

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2021 roku w sprawie II C 2054/20 z powództwa M. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej D. L. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9 988,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 listopada 2017 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oddalając powództwo w pozostałej części w punkcie drugim wyroku. W pozostałych punktach wyroku Sąd Rejonowy rozstrzygnął o kosztach sądowych i kosztach procesu zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 617 zł tytułem kosztów procesu, nie obciążając pozwanego kwotą 2 320,80 zł kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa i zwracając pozwanemu kwotę 308,66 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki.

(wyrok k. 425)

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydał kwestionowany wyrok, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji.

(uzasadnienie k. 444-449)

Na powyższy wyrok apelację złożył interwenient uboczny D. L. zaskarżając go w punkcie 1, 3, 4 i 5 w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi błędną analizę materiału dowodowego, co skutkowało miało uznaniem powództwa i zasądzeniem odszkodowania. Zdaniem skarżącego Sąd I instancji pominął fakt zasądzenia na rzecz powoda od D. L. w wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie karnej VI K 1455/17 na podstawie art. 47 § 3 k.k. nawiązki w kwocie 10 000 zł, co miałyby skutkować tym, iż w postępowaniu cywilnym możliwe było dochodzenie jedynie kwoty wyższej (art. 415 § 2 k.p.k.), o ile istniałyby przesłanki do uwzględnienia takiej kwoty, podczas gdy powód dochodził niemal identycznej kwoty. Skarżący nadto podniósł, iż powód w postępowaniu karnym miał możliwość odstąpienia od żądania nawiązki w związku z wniesieniem powództwa, a tego nie uczynił. Powyższe zdaniem skarżącego stanowiło przeszkodę do ponownego orzeczenia zadośćuczynienia na rzecz powoda, jeśli tożsamą kwotę uzyskał w postępowaniu karnym,

Nadto skarżący podniósł przyczynienie się pokrzywdzonego do wypadku poprzez przekazanie mu kluczyków do pojazdu, którym spowodował wypadek, które winno być określone w stopniu większym, niż uczynił to Sąd Rejonowy oraz fakt uiszczenia na rzecz powoda kwoty 6000 zł przez zakład ubezpieczeń zdaniem skarżącego pominięty przy rozstrzyganiu. Skarżący zakwestionował również wysokość zadośćuczynienia w kontekście odniesionego przez powoda rozmiaru szkody.

(apelacja k. 454-459, k. 480)

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od interwenienta ubocznego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 494-495)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja interwenienta ubocznego jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu w całości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Skarżący nie ma racji, iż zaskarżone rozstrzygnięcie przy ważeniu wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi winno uwzględnić już tylko i wyłącznie sam fakt zasądzenia na rzecz powoda w wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 27 czerwca 2018 roku w sprawie VI K 1455/17 na podstawie art. 47 § 3 k.c. w punkcie 3 nawiązki w kwocie 10 000 złotych. Powyższe wynika z faktu niewykonania przez interwenienta ubocznego nałożonego na niego w w/w wyroku karnym obowiązku uiszczenia nawiązki na rzecz M. K., co pozwala przyjąć, iż zasądzenie na rzecz powoda nawiązki pozostaje bez wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Choć nie ulega wątpliwości, iż aktualnie, na skutek wejścia w życie nowelizacji Kodeksu karnego dokonanej ustawą z 20 lutego 2015 r., nawiązkę od 1 lipca 2015 roku nawiązka zaliczana jest w Kodeksie karnym do środków głównie o charakterze kompensacyjnym, to jednakże zasądzenie jej w wyroku karnym od oskarżonego nie może pozbawiać pokrzywdzonego prawa żądania zadośćuczynienia od zakładu ubezpieczeń, jeśli w tej części szkoda poszkodowanego (pokrzywdzonego) nie została jeszcze naprawiona. Przyjęcie stanowiska prezentowanego przez skarżącego skutkowałoby postawieniem poszkodowanego, któremu została przyznana nawiązka, w gorszej sytuacji prawnej od poszkodowanego na rzecz którego nawiązka nie została zasądzona, gdyż ten do wysokości kwoty objętej nawiązką nie mógłby dochodzić zadośćuczynienia od zakładu ubezpieczeń niewątpliwie gwarantującego praktycznie w każdej sytuacji wypłacalność zasądzonych roszczeń, podczas gdy jej skuteczne dochodzenie od osoby skazanej jest często iluzoryczne. Analizując zagadnienie wpływu orzeczonej w postępowaniu karnym nawiązki na wysokość zadośćuczynienia należy więc przyjąć, iż jeśli nawiązka została uiszczona przez sprawcę szkody na rzecz pokrzywdzonego, to tylko wówczas jego zadośćuczynienie przyznawane w procesie cywilnym winno ulec obniżeniu o wartość zapłaconej nawiązki, gdyż w tym zakresie szkoda została naprawiona, natomiast, jeżeli świadczenia te nie zostały spełnione przez sprawcę, pozostają bez wpływu na kwotę zadośćuczynienia zasądzaną w procesie cywilnym - zadośćuczynienie winno być przyznane w pełnej kwocie (vide: wyrok SA w Łodzi z dnia 14 marca 2018 roku, I ACa 957/17, Lex nr 2478517). Tym samym zarzut interwenienta ubocznego, który nie wykazał, aby w jakiegokolwiek części wykonał nawiązkę w stosunku do powoda, należało uznać za bezzasadny.

Sąd I instancji nie naruszył też art. 362 k.c. określając przyczynienie się powoda do powstania szkody w 50%. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż nie mogło być ono wyższe w sytuacji, gdy to interwenient uboczny w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd mechaniczny i to on spowodował wypadek prowadząc dodatkowo pojazd z nadmierną, niedostosowaną do warunków drogowych prędkością. Interwenient uboczny w chwili popełnienia czynu tj. w dniu 4 czerwca 2017 roku był osobą dorosłą - pełnoletnią, w pełni poczytalną, w pełni zdającą sobie sprawę, iż w tym stanie nie powinien prowadzić pojazdu i naruszać przepisów ruchu drogowego – wręczeniu mu kluczy przez powoda przy przyjętym przez Sąd I instancji rozmiarze przyczynienia się powoda do powstania szkody w związku z jego świadomą jazdą w pojeździe prowadzonym przez nietrzeźwego kierowcę nie ma więc już większego znaczenia.

Także kolejny zarzut naruszenia prawa materialnego w kontekście ustalonego rozmiaru krzywdy i zasądzonej z tego tytułu kwoty zadośćuczynienia tj. art. 445 § 1 k.c. należało uznać za bezzasadny.

Celem zadośćuczynienia jest wyrównanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Innymi słowy chodzi o naprawienie szkody, która nie da się wyrazić w pieniądzu, ale jednocześnie możliwe jest zniwelowanie ujemnych następstw zachowania podmiotu odpowiedzialnego realizujących się w sferze psychiki pokrzywdzonego poprzez zapłatę odpowiedniej kwoty. Dlatego zgodnie podkreśla się w judykaturze, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim spełnić funkcję kompensacyjną, a dla jej realizacji winno posiadać wartość ekonomiczną, w przeciwnym bowiem razie nie będzie zadośćuczynieniem odpowiednim lecz symbolicznym (por. wyrok SN z 28 września 2001r, III CKN 427/00, niepubl.).

W związku ze wskazaną naturą komentowanego roszczenia na gruncie przesłanek przewidzianych ustawą podkreśla się obecność tzw. uznania sędziowskiego w ramach określania wysokości sumy należnej z tytułu zadośćuczynienia. Oczywiście powyższe nie oznacza dowolności w opisanym zakresie. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a

także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKA 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście tych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Tym samym praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Ponadto przyznane zadośćuczynienie, powinno z jednej strony przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia - w przyjętym wyżej znaczeniu - w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej i wskazuje, że powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (wyroki SN z dnia 12 września 2002 r. 2002 r. sygn. IV CKN 1266/00 niepubl. oraz z dnia 30 stycznia 2004 r. sygn. I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Ponadto z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432).

W przedmiotowej sprawie przyznana przez Sąd I instancji kwota 9 500 złotych tytułem zadośćuczynienia za odniesione przez powoda obrażenia w wypadku z dnia 4 czerwca 2017 roku należy uznać za adekwatną w kontekście wypłaconej już z tego tytułu kwoty 6000 zł i przyjęciu przyczynienia się do powstania szkody w 50%. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego ustalono bowiem, iż powód na skutek wypadku doznał rozległych obrażeń ciała skutkujących uszkodzeniem kości sklepienia i podstawy czaszki, oszpecceniem głowy i twarzy, powstaniem blizn na głowie i twarzy i zwichnięciem stawu łokciowego, które uzasadniałyby przyznanie zadośćuczynienia przynajmniej w kwocie 31 000 zł, z której po uwzględnieniu przyczynienia w wysokości 50% i odjęciu kwoty 6 000 zł została zasądzona w całości żądana kwota 9 500 zł tytułem zadośćuczynienia. Przedłożone przez skarżącego argumenty odnośnie trybu życia powoda przed wypadkiem w świetle opinii biegłych nie mogą skutkować obniżeniem wysokości zadośćuczynienia, natomiast sposób ich przedstawienia, argumentacja zawarta w apelacji świadczą niewątpliwie o demoralizacji skarżącego i braku pełnego poczucia odpowiedzialności za popełniony czyn. Tym samym podniesiony przez skarżącego zarzut nadmiernej wysokości zadośćuczynienia należy uznać za bezzasadny.

Skarżący, choć kwestionował w całości zasądzone w punkcie pierwszym wyroku na rzecz powoda świadczenie, to nie zgłaszał zarzutów do ustalonej wysokości odszkodowania, która zdaniem Sądu Okręgowego została ustalona właściwie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację interwenienta ubocznego jako bezzasadną.

Z uwagi na trudną sytuację osobistą i majątkową interwenienta ubocznego, który został skazany na bezwzględną, długotrwałą karę pozbawienia wolności oraz charakter sprawy, w której do powstania szkody przyczynił się również powód, Sąd Okręgowy uznał, iż na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 107 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. względy słuszności

przemawiają za odstąpieniem od obciążenia interwenienta ubocznego po stronie pozwanej kosztami postępowania strony przeciwnej.